

Za sześcioma górami i trzema rzekami było sobie królestwo, które nazywało się Iloraz.

Jego mieszkańcy byli bardzo szczęśliwi, bo rządziła nimi dobra i sprawiedliwa królowa. Miała ona na imię Dzielna. Dbała Dzielna o swoich podanych. Dzieliła zawsze wszystkim wszystko po równo. Nie ważne czy był to hrabia czy parobek.

Jednak Dzielna była bardzo nieszczęśliwa, ponieważ z nią nikt nie chciał się dzielić. Kiedy chciała podzielić się na przykład jabłkami ze swoimi damami dworu one protestowały:

-Nie królowo Dzielna zostaw dla siebie wszystko, my nie chcemy twoich jabłek.

Smutno się robiło Dzielnej, kiedy to słyszała.

Pewnego dnia powiedziała dość i pomyślała. Wybiorę się w podróż i poszukam odważnego, który podzieli się ze mną choćby jabłkiem.

Jeśli spotkam takiego, oddam mu swoją rękę i połowę królestwa.

Wędrowała Dzielna bardzo długo, aż spotkała chłopca, który zbierał maliny.

- Jestem taka głodna. Czy mogę trochę malin? - zapytała królowa.

-Nie! -odpowiedział chłopiec. -Nazbieraj sobie sama.

Smutno się zrobiło Dzielnej. Pożegnała się grzecznie i odeszła.

Szła królowa i szła, aż doszła na piękną łąkę. Tam dziewczynka zbierała kwiaty do bukietu. Dzielna zamarzyła, aby mieć taki bukiet.

- Czy możesz dla mnie zrobić taki sam? -zapytała królowa.

-Nie! – Odpowiedziała dziewczynka- Sama sobie zrób taki!

I znów smutno zrobiło się Dzielnej. Grzecznie się pożegnała i odeszła.

Szła Dzielna dalej i głośno płakała. Było jej bardzo przykro, że nikt nie chciał z nią się podzielić. Nie zauważyła, że zrobił się ciemno i strasznie na dworze. Zimno przeszło królową.

-Muszę poszukać schronienia? – pomyślał.

Nagle przed nią wyrósł piękny duży dom.

- Zapukam, może tu przenocuje. – tak też zrobiła.

Zapukała. Drzwi otworzył jej piękna młoda kobieta.

- Zgubiłam się, nie mam, gdzie spać. Czy mogę przenocować u pani?

-zapytała.

-Nie – powiedziała kobieta i zatrzasnęła drzwi pięknego domu.

Przykro zrobiło się Dzielnej. Postanowiła iść więc dalej.

Szła i szła, aż ujrzała małą biedną chatkę. Ucieszyła się, może tu przenocuję. Zapukała.

Drzwi otworzył jej młodzieniec, ubrany bardzo skromnie.

I znów Dzielna poprosiła o przenocowanie.

- Zgubiłam się, nie mam, gdzie spać. Czy mogę przenocować tutaj?
-zapytała.

- Ależ oczywiście- odparł młodzieniec. Biednie u mnie, ale zapraszam.

Weszła królowa do domku.

-Zapraszam na kolekcję- wskazał stół gospodarz. -Mam tylko cztery kromki chleba z masłem. Proszę, dwie dla ciebie i dwie dla mnie.

-Jestem Dzielna- przedstawiła się królowa.

- A ja Dzielnik- przywitał się młodzieniec.

Królowa wiedziała już, że znalazła tego, któremu odda połowę królestwa i swoją rękę.

Od tej pory była sobie królowa Dzielna, z którą dzieliła rządzenie ze swoim mężem Dzielnikiem w królestwem Iloraz.